

Włoyca 26/3 1919

POSELSTWO POLSKIE W WIEDNIU

L. 29/T.

Wiedeń, dnia 19. marca 1919.

53415

W załączeniu mam zaszczyt przedłożyć bardzo ciekawą i cenną relację o stosunkach panujących obecnie we wschodniej Galicyi. Spisał ją na podstawie materiału dostarczonego mu przez b. rotmistrza 1 p. ułanów austriackich p. barona Kapri - p. Adolf Cieński, brat posła na Sejm ustawodawczy Tadeusza Cieńskiego.

Baron Kapri, który był dziś w Poselstwie z panem Cieńskim, zrobił na mnie wrażenie dobrego i czujnego obserwatora, tak, że zebrane przezeń spostrzeżenia stanowczo zasługują na uwagę. Informacje jego o pogotowiu wojennem ludności polskiej we wschodniej Galicyi zgadzają się jak najzupełniej z tem, co mi o tem pogotowiu opowiadają i inne osoby, przybyłe ze Stanisławowa i Kołomyji. Tylko co do cyfr stanowiących owo pogotowie, należy, mojem zdaniem, uczynić pewne zastrzeżenie. Cyfra 200.000 ludzi wydaje mi się stanowczo za wysoką.

Wszyscy jednak, którzy stamtąd przyjeżdżają, kładą nacisk na konieczność szybkiego wyzyskania nagromadzonej tam energii narodowej, ponieważ zbyt długie wyczekiwanie sukursu może ją łatwo złamać albo zgoła wypaczyć.

Dr. Jarocki
Kierownik Poselstwa Polskiego
w Wiedniu.

Do

Pana Naczelnika Państwa Polskiego
w Warszawie.

Kurowy

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

68

31 marca 9

537/T.

POUFNE.

Do

Naczelnego Dowództwa W.P. Oddz. VI.

W załączeniu przesyłam odpis raportu Dok-
tora M. Szaroty.

Major i Adjutant Generalny.

68
275

Stosunki w wschodniej Galicyi w obecnej chwili (marzec 1919)

Z najwiarogodniejszego źródła.-

I. Ogólne spostrzeżenia.-

1/ Dwory zupełnie wyrabowane. Rekwizycye bez względu na własne zapotrzebowanie, ordynarye i nasienia. Pokwitowania dawane, jednakowoż nie wypłacane, ponieważ podatki za 5 lat potrącają. Nęst bywa żądany zwrot pożyczek pod zagrożeniem sprzedaży pól. Władze bez wylegitymowania rekwirują i sprzedają zarekwirowane na prywatne cele. Również urzędowe rekwizycye bywają używane na prywatne cele. U włościan nie rekwiruje się z obawy oporu. W pobliżu frontu mają także wojska na własną rękę pod ochroną maszynowych karabinów obrabowywać włościan. Z powodu tej bezwzględnej rekwizycyi obczary dworackie nie są w stanie gospodarować. Wiosenne obsiewy z braku pościęgu i nasienia są niemożliwe. Jest więc projekt, pola, które właściciel nie może obrobić, wydzierzawiać tanio włościanom. Głód wskutek tego niechybny i to już wrótce!

2/ Lasy częściowo urzędownie, częściowo dowolnie wycinane i pustoszone. Służba lasowa w większej części odpędzona. W niektórych lasach dworackich sprzedają chłopci drzewo na własną rękę. Żandarmerya zachowuje się obojętnie. W niektórych wypadkach właściciel musiał swoje własne drzewo kupować, a często nawet odmawiano mu....

3/ Bolszewikizm silnie agituje. Agitatorzy wśród żandarmeryi. Oficerowie niektórzy i wielu z inteligencyi zdecydowani bolszewicy.....

4/ Przeciw każdemu Polakowi wielka nienawiść. Na każdym kroku szpieczy, internowania, podłe postępowania i srogie postępowania /Horodenka, Ostentacyjne rewizye domowe, rekwizycye urzędowe, wymuszanie robót w rzymsko-katolickie święta.

5/ Wielki brak ludzi inteligentnych. (Wiele niemiecko-austriackich oficerów!) Dwudziestoletni z 3-ma gimn. zajmują odpowiedzialne stanowiska (jak n.p. naczelnik^{ów} żandarmeryi, komisarzy etapowych ect.) i nadużywają je. Wszyscy robią interesa dla swej kieszeni i kradną, korupcyja jest u szczytu. Chłopi wiedzą o tem, niedowierzają i pogardzają! Stąd bezmoc rządów! Między sobą rozdwojeni, szadrońni zysków i w kłótni..-

Każdy powiat, każda gmina dla siebie - republika! Powiatowi komisarze bezsilni, rządzi bagniet, pałka i siekiera!.....

6/ Bolszewickie objawy mnożą się - Włóścianie wyznaczyli takay kościelne. (Knięża kazali płaćć za pogrzeby po 500 koron). Grozą księgom wyrzuceniem. Ogrody po plebaniach często wyrębane.... Na zebraniu w Kołomyi i w innych miejscowościach sądzali chłopci stanowczo - podziału gruntów, - jednakowoż wszędzie odmienne projekta.

7/ W Stanisławowie chodzili komisarze od sklepu do sklepu podwyższając ceny, za co pobierali procenta!...

8/ Chłopi są już niezadowoleni ze stosunków panujących i wymyślają na - "Ukrainę"!.

9/ W wielu wypadkach zachowują się chłopci - biernie - licząc się z możliwością wkroczenia wojska polskiego!.

10/ Żydzi obecnie nie stoją po stronie ukraińców. Większość oczekuje z utęsknieniem wkroczenia wojsk polskich, gdyż w sposób rafinowany bywają rujnowani!....

11/ Bezwzględne rewizje po kościółkach na porządku dziennym.....

II. Stanowisko Polaków.

Polaka ludność wchodniej Galicyi uważając "ukraińców" jako nieprzyjaciół swego narodu stoi twardo przy zasadzie - bezwzględnego niepopierańia tychże. Z tego powodu - złożyli swoje urzęda i wielu - o głodzie i chłódzie - oczekuje polskiej odzieczy, w którą - z fanatyzmem wierzą!

Obszary dworskie - wstrzymały wszelkie roboty. Wiele - niszczy z rozmyślam zajęte przez wojskowość ukraińską zboża i demontuje maszyny rolnicze! Wskutek tego uważani bywają przez ukraińców jako - nieprzyjaciele - i wystawieni na srogie prześladowania! Polacy wchodniej Galicyi - w fanatyzmie patryotycznym i ufności w siłę Polski - przeżywają martyrologię ponad wszelkie wyraz! Cierpią głód, poświęcają majątki z nadzieją wybawienia!

Wszędzie zorganizowani, tak że z chwilą wkroczenia wojsk polskich, mogą przyłączyć się czynnie urządzając wypadki /Handstreichs/....

Taki stan tak silnego napięcia nie może się długo utrzymać bez pewnej nadziei pomocy i uwolnienia!.....

III. Spostrzeżenia wojskowe.

Żołnierz ukraiński zniechęcony. Pobory wojskowe odbywają się pod grozą maszynowych karabinów! Rekruci zbiegają. Chwytani bywają i pod bagnetami dostawiani. Bunty na porządku dziennym. (Kołomyja, Tarnopol). Przewodniak bardzo zły! Teraz dostali wiele mundurów z Ukrainy. Obuwia wielki brak! To też kradną i ściągają ludziom obuwie na drogach. Dyscyplina śladna!..... Bolszewickie knowania!.... Wiązienia przepełnione.. Oficerowie zniechęceni z powodu słabej inteligencji/moralnej wartości. Oficerowie sami mówią, że w razie niepowodzenia grozi im pierwszym szubienica od własnych! - W ostatnich czasach bywają asenterowani Polacy i Żydzi do służby po za frontami. Roczniki od 17-go do 42 roku powołane. Najmłodszy za frontem.

Amunicyi podostatkiem. W Kołomyi ma być fabryka naboju armatnich. Areoplanów nie posiadają. Wyżywienie po za frontem dobre, na froncie złe. Rabunki po za frontem częste.

Park kolejowy na wyczerpaniu. Lokomotywy, wagony, szyny zrujnowane. Węgla brak zupełny, drzewem maszyny opalają. W krótkim czasie będzie zupełny brak odzieży i wyżywienia, ponieważ nie ma co już rekwirować. Żołnierz mówi głośno, że z wiosną wraca do domu. Obecnie ma być 300.000 żołnierzy, jeszcze 100.000 mogło być powołanych, gdyby miano obuwie.

IV. Resumé.

Ukraińska armia zdążyła do rozkładu! Czas wiosennych zasiewów będzie rozstrzygającym. Dalese prowadzenie jest - rozpaczliwym wysiłkiem! Oficerowie ukraińscy są sami powyższego zdania. Dalese prowadzenie walki doprowadzi w kilku tygodniach do rozbicia się armii, a tem samem - do połączenia się z wielkim ukraińskim bolszewizmem!

V. Wskazówki.

Wykorzystać czas wiosennych robót i silnie zaatakować. Tu użyte wojska mogą być po krótkim i silnym uderzeniu wycofane i na innym froncie użyte, gdyż raz złamany nieprzyjacielski front - sam się rozpłynie. Walki podjazdowej (gerelasówki) nie ma się co obawiać, gdyż żołnierze jako

rolnicy wrócą do domów w obawie, by ich mienia za karę nie zniszczono. Oprócz tego może posuwające się naprzód wojsko polskie, gdy tylko będzie miało z sobą zapas broni i amunicji liczyć na pomoc z kraju (do 200.000) ludzi, którzy są już w pewnym zorganizowaniu przygotowani w tym celu. Ukraińcy posiadają dostateczną ilość broni, jednak nie nad miarę. Żołnierze bywają bez broni na front wysyłani, gdzie od padłych, rannych i chorych otrzymują uzbrojenie.

Należałoby rozrzucić po kraju (z latawców) ogłoszenia, uprzedzając, że wojsko polskie nie wkracza jako nieprzyjacielskie, lecz z zamiarem zaprowadzenia spokoju i ładu i by kraj i właścian uwolnić od niesumienych „prowodyrów”, którzy ludność okradają, obrabowują i niszczą...

Wiedeń, dnia 19.marca 1919.

Adolf Cieski m.p.

Adolf Cieski